



Mrozewicz Leszek, *Romanizacja Mezji Dolnej – zarys problemu*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1984, t. 1, s. 109–124.

<https://doi.org/10.14746/bp.1984.1.10>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/55687>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

ROMANIZACJA MEZJI DOLNEJ — ZARYS PROBLEMU

LESZEK MROZEWICZ

Romanizacja Imperium Romanum stanowi we współczesnej nauce jeden z najbardziej frapujących, kontrowersyjnych i budzących wiele emocji problemów naukowych. Związane jest to niewątpliwie z szerokim zasięgiem tego procesu, a jednocześnie ze zróżnicowaniem jego intensywności w prowincjach: od zdecydowanej przewagi kultury rzymskiej we wszystkich dziedzinach życia (e.g. Afryka, Hiszpania, Galia) do powierzchownej zaledwie manifestacji jej obecności, głównie w kręgach wojskowo-administracyjnych (e.g. Tracja i inne prowincje greckowschodnie). Badania romanizacji nastroczają nadto wielu problemów natury metodologicznej, poczynając już od samego sformułowania pojęcia romanizacji, po sposób, system badania jej przejawów i kwestię oddzielenia prowincji czy dziedziny działalności ludzkiej „zromanizowanej” od „niezromanizowanej”. Kwestia definicji, przeważnie pomijana przez badaczy, odgrywa przy tym istotną rolę, gdyż implikuje zastosowanie metody badawczej, dobór źródeł i ich analizę, jak też wyciągnięcie wniosków końcowych o terytorialnym zasięgu romanizacji i stopniu jej zaawansowania. Warto przy tym zaznaczyć, że już przy ustalaniu definicji, a więc niejako na etapie wstępnym, polaryzacja stanowisk jest dosyć duża: od szerokiego pojmowania romanizacji przejawiającej się w życiu codziennym, języku (łacińskim), religii, budownictwie etc.¹ do bardzo wąskiego, sprowadzającego się li tylko do czyn-

¹ W tym rozumieniu przeważnie bez określania definicji, por. Th. Mommsen, *Römische Geschichte*, V, Berlin 1927, s. 180 - 181; *Din Istoria Transilvaniei*, București³ 1963, s. 1 - 57 (szczególnie 48); C. Daicoviciu, *Romanizarea Daciei*, Apulum, VII, 1, 1968, s. 261 - 271 (= *Dacica*, București 1969, s. 427 - 436); A. Mócsy, *Romanisation und Gesellschaft in der römischen Provinz Moesia Superior*, Budapest 1970; idem, *Pannonia and Upper Moesia*, London 1974; G. Alföldy, *Noricum*, London 1974; H. Piganiol, *Histoire de Rome*, Paris 1977; J. Bleicken, *Verfassungs- und Sozialgeschichte des Römischen Kaiserreiches*, II, Paderborn 1978, s. 19 - 45 (szczególnie 34 - 35); K. Majewski, *Kultura rzymska w Bułgarii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1969, s. 10 - 11 i passim; S. Czarnowski, *Czy i w jakim stopniu Francja jest dalszym ciągiem Gallii starożytnej*, (w:) *Dzieła*, I, Warszawa 1956, s. 171 - 180; V. Pârvan, *Începuturile vieții romane la gurile Dunării*², București 1974; H. Gregoire, *La Romanisation aux bouches du Danube*, *Revue Belge de Philologie et d'Histoire*, IV, 1925, s. 317 - 349; Em. Condurachi, *La romanizza-*

nej znajomości łaciny i ograniczonego do wojskowo-administracyjnego oddziaływania Rzymu na prowincje².

Nie wnikając w tej chwili w zawiłą dyskusję chciałbym wskazać na konieczność szerokiego, moim zdaniem, patrzenia na proces romanizacji, tak jak szerokie jest rozumienie kultury. W związku z czym proponuję określić romanizację jako stopniowe nasycanie świadomości jednostek i szerszych grup społecznych rzymskim modelem kulturowym. Widzę zarazem ten proces jako przebiegający dwutorowo: odgórnie, jako świadomy instrument polityki rzymskiej w prowincjach (realizujący się głównie poprzez osadnictwo rzymskie, zakładanie miast rzymskich, preferowanie kultów rzymskich, np. cesarza, Romy, Trójcy Kapitolinińskiej i tworzenie struktur administracyjno-wojskowych) oraz oddolnie, jako akceptowanie przez jednostki i szersze warstwy ludności prowincjonalnej, często nieświadomie, rzymskiego sposobu bycia, atrakcyjniejszego ze względów kulturowych od np. trackiego czy germańskiego i dającego lepsze możliwości startu życiowego³.

W odniesieniu do prowincji rzymskich w badaniach tego typu szczególną rolę spełniają — wobec braku lub nikłości innych źródeł pisanych — inskrypcje⁴, dzięki którym w pewnej przynajmniej mierze określić można język, jakim na danym obszarze posługiwano się, i pochodzenie osób, o których napis mówi.

zione della Dacia e della Scizia Minore, Romania Romana, Roma 1974, s. 63 - 78; D. M. Pippidi, *La rôle des centres urbains dans le processus de romanisation de la Dacie et de la Scythie Mineure*, Romania Romana, Roma 1974, s. 7 - 27; *Rheinische Geschichte*, I, 1: H. von Petrikovits, *Altertum*, Düsseldorf 1980; B. Gerov, *Romanizm't meĝdu Dunana i Balkana*, ĉast I, Godišnik na Sofijskija Universitet, Istoriko-Filologiĉeski Fakultet, XLV, 4, 1948/1949, ĉast II, ibidem, Filologiĉeski Fakultet, XLVII, 1950/1952, XLVIII, 1952/53; D. Protase, *Die Romanisation des innerkarpatischen Dakiens*, (w:) II^e CongrThr, s. 253 - 257; M. Bărbulescu, *La culture spirituelle romaine et la romanisation des Daco-Gètes*, ibidem, s. 259 - 264 (szczególnie s. 260); Z. Gótcheva, *Romanisation „orientale” — prévisions et réalité*, ibidem, s. 265 - 271; E. Doruțiu-Boilă, *Zur Romanisierung der thrakisch-getischen Bevölkerung der Dobrudscha im 1. bis 3. Jh. u. Z. Eine epigraphische Untersuchung*, ibidem, s. 281 - 287.

² E. Swoboda, *Zur Frage der Romanisierung*, Anzeiger der Oesterreichischen Akademie der Wissenschaften, Phil.-Hist. Klasse, 100, 1963 (1964), s. 153 - 173.

³ L. Mrozewicz, *Rozwój ustroju municypalnego a postępy romanizacji w Mezji Dolnej*, Poznań 1982, rozdz. V.

⁴ A. Mócsy, *Romanisation und Gesellschaft*, s. 197 - 250; idem, *Die Unkenntnis des Lebens im römischen Reich*, Acta Ant. Acad. Sc. Hungaricae, XIV, 1966, s. 387 - 421; idem, *Das Inschriftenmaterial einer Provinz als Widerspiegelung der Romanisation*, Acta of the Vth International Epigraphic Congr., s. 397 - 406; Gerov, o.c., passim; M. Mihaescu, *Limba latină în provinciile dunărene ale Imperiului Roman*, București 1960; S. Stati, *Limba latină în Dacia și Scythia Minor*, București 1961; B. Gerov, *L'aspect ethnique et linguistique dans la région entre Danube et le Balcan à l'époque romaine (I^{er} - II^{es})*, Studi Urbinati, NS, 1 - 2, 1959, s. 173 nn.; idem, *Griechisch und Latein in den Ostbalkanländer in römischer Zeit*, (w:) Neue Beiträge zur Geschichte der alten Welt, II, Berlin 1965, s. 233 - 242. Contra: Swoboda, o.c., s. 160.

Inskrypcje łacińskie są więc na wstępnym etapie badań swego rodzaju „kwalifikatorem”, nakazując osoby wymienione w napisie zaliczyć do grupy romanizowanej, podobnie jak i teren, na którym występują. Dzięki napisom twórcy romanizacji, jej nosiciele i ulegający jej działaniu przestają być istotami anonimowymi, zamieniając się w konkretne osoby, grupy zawodowe, etniczne etc. Pozwala to z kolei przyjąć odpowiednią postawę badawczą wobec wszelkich przejawów kultury materialnej i duchowej, występującej na danym terytorium.

Wśród prowincji zaliczanych do zromanizowanych, czyli o przewadze kultury rzymskiej, co uwidaczniało się m.in. w dominacji języka łacińskiego, Mezja Dolna zajmuje miejsce szczególne. Szczególne dlatego, że położona była akurat na styku dwóch głównych stref językowo-kulturowych Imperium Romanum, tj. na pograniczu świata rzymskiego i świata greckiego, przy bardzo silnych zarazem tradycjach kultury trackiej. Te trzy elementy, tj. grecki, tracki i rzymski złożyły się na kształt romanizacji dolnomozyjskiej, ale pamiętać trzeba, że kilkuwiekowa obecność dwóch pierwszych, żywotnych również i w pierwszych wiekach po Chrystusie, czyniła je niezwykle konkurencyjnymi wobec kultury rzymskiej. Dlatego też spojrzenie na romanizację Moesia Inferior przez pryzmat wzajemnego ścierania się, czy nawet walki tych trzech podstawowych elementów może okazać się nader instruktywne.

Konkurencyjność kultury greckiej zasadzała się, obok niewątpliwych jej walorów duchowych, przede wszystkim w kilkuwiekowej tradycji funkcjonowania na tym terenie⁶, co wyrażało się zarówno w dużej liczbie osadników, jak i po prostu w hellenizowaniu ludności miejscowej, trackiej. Jeśli przy tym romanizację w jej rozwiniętej postaci identyfikować można z urbanizacją⁶, a więc kulturą miejską w najszerszym rozumieniu tego słowa, to w przeciwieństwie na przykład do prowincji nadreńskich, czy też do sąsiedniej Dacji, miasto na terenie Mezji Dolnej nie było tą „najważniejszą rzucającą się w oczy nowością cywilizacyjną i socjalną”⁷. Przeciwnie, greckie poleis lewobrzeżnego Pontu uczyniły obecność kultury miejskiej na tym terenie czymś oczywistym. Tym też chyba należy wytłumaczyć stosunkowo niewielką liczbę miast rzym-

⁶ Zob. T. Blavatskaja, *Zapadnopontijskije goroda v VII - I vekach do našej ery*, Moskwa 1951; H. Danov, *Zapadnijat briag na Černo More v drevnostta*, Sofija 1948; *Din Istoria Dobrogei*, I, București 1965; D. M. Pippidi, *I Greci nel Basso Danubio dell'età arcaica alla conquista romana*, București 1971; *Istoria na B'lgarija*, I, Sofija 1979.

⁶ Por. J. Bleicken, o.c., s. 14 - 34; D. M. Pippidi, *Le rôle des centres urbains dans le processus de romanisation de la Dacie et de la Scythie Mineure*, Romania Romana, Roma 1974, s. 7 - 27; Fr. Vittinghoff, *Römische Kolonisation und Bürgerrechtspolitik unter Caesar und Augustus*, Wiesbaden 1952; R. A. Elipaševa, *Rimskije dunajskije provincii vo II veke n.e.*, (w:) *Učene zapiski Moskovskogo Gosudarstvennogo Pedagogičeskogo Instituta*, t. 104, *Kafedra po istorii drevnego mira i srednych vekov*, выпуск 5, Moskva 1957, s. 99 - 110.

⁷ Petrikovits, o.c., s. 115 nn.

skich, sprowadzającą się z punktu widzenia formalnoprawnego do jednej kolonii (Oescus) i czterech municypiów (Novae, Durostorum, Tropaeum Traiani i Troesmis)⁸, oraz kilku ośrodków, które formalnie miastami nie były, lecz faktycznie wypełniały ich funkcje i przybierały miejskopodobny wygląd (Montana, Capidava, Abrittus, Sexaginta Prista, Čomakovci i inne)⁹. Odnosi się zarazem wrażenie, że miasta greckie wyraźnie górowały ekonomicznie nad rzymskimi — z wyłączeniem może kolonii Oescus — co zapewne nie wpływało stymulująco na rozwój tych ostatnich. Zderzenie się kultury greckiej z rzymską, ich ścieranie się, „walkę”, daje się wyraźnie zaobserwować przy analizie występowania inskrypcji greckich i łacińskich na obszarze interesującej nas prowincji: od zdecydowanej przewagi greckich na wybrzeżu Morza Czarnego (gdzie położone były miasta greckie: Histria, Tomis, Callatis, Dionysopolis Odessos i Messembria) i południa prowincji (z założonymi przez Trajana polis: Nikopolis ad Istrum i Marcianopols), gdzie łacińskie pojawiają się rzadko, do zdecydowanej z kolei dominacji tekstów łacińskich w pasie naddunajskim i niewielkiej odległości od niego (z miastami: Oescus, Novae, Durostorum, Tropaeum Traiani i Troesmis)¹⁰. Istotę problemu ukazuje chociażby taki fakt, że w sąsiedniej Dacji znanych jest około 30 greckich inskrypcji w ogóle¹¹, podczas gdy w samym tylko dolnomezyjskim Novae wśród opublikowanych dotąd ponad 80 napisów sześć wykonanych zostało w języku greckim¹². Napisy greckie pojawiają się również w Durostorum i Tropaeum Traiani¹³, nie mówiąc już o wnętrzu prowincji czy sąsiedztwie miast greckich. Niewątpliwie znaczenie języka greckiego podtrzymywał fakt, iż spełniał on funkcję języka liturgicz-

⁸ O liczbie miast rzymskich (municypiów i kolonii) w Moesia Inferior zob. R. Vulpe, *Le nombre des colonies et des municipies de la Mésie Inférieure*, (w:) Acta Ant. Philippopolitana. Studia Historica et Philologica, Serdicae 1963, s. 147 - 156; idem, *Colonies et municipies de la Mésie Inférieure*, (w:) idem, Studia Thracologica, Bueurești 1976, s. 289 - 314. Przedstawienie odmiennych poglądów na ten temat zob. L. Mrozewicz, *Res municipalis w Mezji Dolnej*, (w:) Antiquitas VIII (=Acta Universitatis Wratislaviensis No 449), Wrocław 1979, s. 139 - 146; idem, *Rozwój ustroju municypalnego*, rozdz. III.

⁹ Mrozewicz, jak wyżej.

¹⁰ Zasięg inskrypcji greckich i łacińskich w Moesia Inferior przedstawili w swych pracach: H. Mihăescu, *Limba latină* (mapy); G. Mihailov, *Inscriptiones Graece in Bulgaria repertae*, Serdicae (mapy). Por. B. Gerov, *Griechisch und Latein in den Ostbalkanländer*, s. 235 - 240; idem, *Die lateinisch-griechische Sprachgrenze auf der Balkanhalbinsel*, (w:) Die Sprachen im Römischen Reich der Kaiserzeit, Bonn 1980, s. 147 - 165; Z. Gótcheva, o.c.

¹¹ D. Protase, II^e CongrThr, s. 255.

¹² Gerov, *Romanizm*'t, II, nr 108, 472; Z. Popova, *Za epigramata bilingva ot Nove (Dolna Mizija)*, Izv. na B'lgarskoto Istoricesko Druzestvo, XXVIII 1972, s. 345 - 351; J. Kolendo, *Archeologia*, XX, 1969, s. 168; XXII 1971, s. 184 - 185. Ponadto co najmniej trzy są nie opublikowane.

¹³ Durostorum: Mihailov, o.c., II, nr 863, 864, 865; Tropaeum Traiani: Al. Barnea, *Trei altare inedite de la Tropaeum Traiani*, SCIV, XX, 1969, s. 595 nn.

nego¹⁴, co przy wpływie religii na postawę, świadomość jej wyznawców odgrywało szczególną rolę. Nadto żywioł grecki dysponował w Moesia Inferior kilkunastowiekową strukturą organizacyjną, sprowadzającą się w II w. n.e. nie tylko do jednostkowej organizacji polisowej: sześć miast, greckich lewobrzeżnego Pontu wytworzyło bowiem, w imię wspólnych interesów, własną organizację (koinón), co zdecydowanie wzmacniało pozycję Greków nie tylko w sferze ekonomii i polityki.

Jeśli jednak mimo wszystko możemy przyjąć, że miasta greckie, *mutatis mutandis*, witały w Rzymie sprzymierzeńca, ratującego ich przed poważnym zagrożeniem ze strony plemion miejscowych jak i napływających¹⁵, tak od samego początku układ tracko-rzymski musiał kształtować się według schematu: podbici — najeźdźcy. Witalność przy tym żywiołu trackiego, o wypracowanej, niewątpliwie atrakcyjnej kulturze, wzmagana była przez dokonywane przez Rzymian przesiedlenia ludności im pokrewnej¹⁶, jak i przez tradycję państwowości własnej, czy też plemion sąsiednich (Dakowie)¹⁷. Stąd partycypacja ludności trackiej w kształtowaniu rzymskiego charakteru prowincji zając powinna we wszelkiego typu badaniach miejsce poczesne.

Wskazane wyżej czynniki, tj. grecki i tracki zadecydowały w znacznej mierze, że kultura rzymska na obszarze Mezji Dolnej nie poczyniła takich postępów, jak w innych częściach Imperium Romanum, a co za tym idzie stopień romanizacji tej prowincji, przejawiający się m.in. w rozwoju miast rzymskich, nie osiągnął takich rozmiarów, jak np. w Dacji, czy w prowincjach położonych nad górnym i środkowym Dunajem i nad Renem.

O niewątpliwym jednak „zwycięstwie” kultury rzymskiej w Moesia Inferior, czyli nadaniu jej charakteru łacińskiego, zadecydowały, sądzę, dwa czynniki: na pierwszym miejscu wymienić należy fakt ulokowania na jej obszarze znacznej liczby wojsk, sięgającej od 24 do ponad 30 tysięcy ludzi¹⁸,

¹⁴ Zob. szczególnie Gero v, *Griechisch und Latein in den Ostbalkanländer*, s. 236 - 237; Gótecheva, o.c.

¹⁵ Por. e.g. CIL, XIV 3608 o działalności w tym zakresie namiestnika Mezji Ti. Plautiusa Silvanusa Aelianusa; CIL III 781.

¹⁶ O przesiedleniach zob. Strabo, VII 3, 10; CIL XIV 3608; Em. Condurachi, *Din istoria contropirilor române. Deportarea triburilor Besilor în Dobrogea*, (w:) Buletin Ştiinţific, III, 1951, s. 31 - 36; idem, *Tiberius Plautius Aelianus şi strămutarea transdanubiienilor în Moesia*, SCIV, IV, 1958, s. 119 - 130; R. Vulpe, *Problema Lai-lor*, SCIV, IV, 3 - 4, 1953, s. 733 - 741.

¹⁷ Ogólnie zob. *Istoria României*, I, Bucureşti 1960, s. 255 - 338; *Istorijska na B'lgarija*, I, Sofija 1979, s. 137 - 280; H. Danov, *Drevna Trakija*, Sofija 1968; idem, *Traki*, Sofija 1979; I. Venedikov, *Sztuka tracka*, Warszawa — Sofia 1978.

¹⁸ To jest trzy legiony po 5,5 tys. ludzi każdy (za G. Websterem, *The Roman Imperial Army*, London 1969, s. 107 - 142) oraz 26 oddziałów pomocniczych: 8 alae (w tym jedna miliaria) i 18 cohortes (jedna miliaria). Od 167 roku, po wymarszu legionu V Macedońskiego na stałe do Dacji (Potaissa), garnizon dolnomezyjski liczył tylko dwa legiony (I Italski w Novae i XI Klaudyjski w Durostorum). W sumie więc do 167 roku było nieco

mówiących językiem łacińskim i będących gorliwymi orędownikami wszystkiego co rzymskie, nawet w przypadku gdy sami nie byli pochodzenia italskiego, czy w ogóle zachodniego, a na drugim — charakter i rozmiar osadnictwa rzymskiego. Obydwa te czynniki były ze sobą ściśle, siłą rzeczy, powiązane.

Kilkudziesięcioletnie nieraz przebywanie w armii uczyniło z żołnierzy aktywnych obrońców i przenosicieli kultury rzymskiej, abstrahując od jej poziomu¹⁹. Na użytek też tej wielotysięcznej masy pracować musiała gospodarka prowincji i organizacja życia kulturalnego (rozrywka) i duchowego (religia). Handlarze, rzemieślnicy, markietanki i kapłani musieli posługiwać się językiem łacińskim, bo ten był zrozumiały dla wszystkich żołnierzy, bez względu na ich przynależność etniczną²⁰, jak również żołnierze ci domagali się takiej rozrywki, do jakiej przyzwyczaić ich mogła służba w rzymskim wojsku, i chcieli posągów i świątyń tych bóstw, jakim sami oddawali część w swych obozach. Równocześnie pewna grupa żołnierzy po skończeniu służby osiedlała się w prowincji na stałe; weterani ci stawali się automatycznie aktywnymi propagatorami kultury rzymskiej z dwóch powodów: zbyt mocno byli związani, przesiąknięci tą kulturą, a ponadto właśnie ich „rzymskość” wyróżniała ich od okolicznej ludności, trackiej i greckiej, czyniąc ich uprzywilejowanymi nawet, jak można sądzić, w stosunku do pozostałych *cives Romani*. Jak ważne jest to zagadnienie, niech świadczy fakt, że tzw. osadnicy wojskowi, do których

ponad 30 tys. żołnierzy, po tym roku około 25 tys., minus *vexillationes* operujące poza granicami prowincji (np. stały garnizon wojska dolnomezyjskiego na Krymie). Szczegóły zob. B. Filow, *Die Legionen der Provinz Moesia*, Leipzig 1906 (Klio, VI, 1906); RE, XII s.v. *Legio* (I Italica, V Macedonica, VIII Augusta, XI Claudia); W. Wagner, *Die Dislokation der römischen Auxiliarformationen in den Provinzen Noricum, Pannonien, Moesien und Dacien von Augustus bis Gallienus*, Berlin 1938; V. Gerasimova, *Razmestvanie na rimskite pomoštni vojski prez II v. v Mizija i Dakija*, *Arheologija* XI, 4, 1969, s. 5 - 11; eadem, *Dislokacija na rimskite pomoštni vojski v provincija Mizija ot 14 do 86 g. na n.e.*, *Arheologija*, XII, 4, 1970, s. 22 - 33; J. Beneš, *Auxilia Romana in Moesia atque in Dacia*, Praha 1978.

¹⁹ O romanizacyjnej roli armii i weteranów zob. m.in. J. F. Gilliam, *The Romanisation of the Roman East: the Role of the Army*, (w:) *Bulletin of the American Society of Papyrologist*, II 1965, s. 65 - 73; A. Aricescu, *Armata în Dobrogea romană*, București 1977, s. 188 - 200; *Rolul armatei în procesul de romanizare a teritoriului dobrogean* (=SCIV, XXIII, 1972, s. 581 - 592); RE, Suppl. IX 1962, col. 1597 - 1609; veterani (A. Neumann); R. Cagnat, *L'armée romaine d'Afrique et l'occupation militaire de l'Afrique sous les empereurs*, Paris 1892, s. 478 - 491; J. Lesquier, *L'armée romaine d'Egypte d'Auguste à Diocletian*, Kair 1918, s. 291 - 348; V. Christescu, *Istoria militară a Daciei romane*, București 1937, s. 226 - 236; I. I. Russu, *Veterani et cives Romani Micienses*, SCIV și Arheologie, XXXI, 3, 1980, s. 445 - 454.

²⁰ O etnicznej przynależności żołnierzy wojsk naddunajskich zob. H. Štaerman, *Etničeski i social'nyj sostav rimskogo vojska na Dunae*, VDI, 3, 1946, s. 256 - 266; T. D. Zlatkovskaja, *Mezija v I - II vekach našej ery*, Moskva 1951, s. 84 - 99; B. Gerov, *Romanizm* t I i II, passim; G. Forni, *Il reclutamento delle legioni da Augusto a Diocleziano*, Milano 1953, s. 91 - 93, 216, 224, 229 - 230.

zaliczam weteranów i ich rodziny, jak również rodziny żołnierzy pozostających jeszcze w służbie czynnej, stanowili ogółem około 1/4 wszystkich osadników rzymskich, potwierdzonych w znanych dotąd źródłach²¹.

Z armią rzymską związane było wykształcenie się prawie wszystkich miast rzymskich na obszarze Mezji Dolnej²². W czterech bowiem przypadkach powstały one opodal twierdz legionowych, przy — jak przyjmuje się — decydującym współdziale *canabae* (Oescus, Novae, Durostorum, Troesmis)²³. To właśnie *canabae* były miejscem osiedlania się sporej grupy ludności pracującej na rzecz i żyjącej z wojska, w nich też zamieszkiwało wielu weteranów. *Canabae* stały się miejscem formalnoprawnego uformowania się *conventus civium Romanorum*, gdzie weterani odgrywali, jak świadczą o tym napisy z formułą *veterani et cives Romani consistentes*, wiodącą rolę. Również oddziały auxiliarne wpływały stymulująco na procesy osiedleńcze i miastotwórcze, głównie w oparciu o pobliskie autochtoniczne vici, w których osiedlali się także i weterani, i gdzie również wykształcały się *conventus civium Romanorum*²⁴.

Rola osadnictwa rzymskiego w Moesia Inferior w nadaniu jej kształtu łacińskiego zajmuje miejsce poczesne²⁵. Wobec bowiem braku silnych struktur

²¹ Szczegółowsze ustalenia na ten temat zob. Mrozewicz, *Rozwój ustroju municypalnego*, rozdz. II; idem, Rzymskie osadnictwo wojskowe w Mezji Dolnej, *Archeologia*, XXXIII, 1982 (w druku). Por. badania Gerova, *Romanizm*'t I i II, *passim*; idem, *Zemevladenieto v rimska Trakija i Mizija (I - III v.)*, Sofia 1980 (God. na Sof. Univ., Fakultet po Klasičeski i Zapadni Filologii, LXXII, 2, 1977), *passim*.

²² Por. Fr. Vittinghoff, *Die Bedeutung der Legionslager für die Entstehung der römischen Städte an der Donau und in Dakien*, (w:) *Studien zur europäischen Vor- und Frühgeschichte*, Neumünster 1968, s. 132 - 142; B. Gerov, *Zum Problem der Entstehung der römischen Städte am Unteren Donaulimes*, *Klio*, LIX, 2, 1977, s. 299 - 310; Mrozewicz, *Res municipalis w Mezji Dolnej*, *Antiquitas*, VIII, s. 139 - 146; idem, *Rozwój ustroju municypalnego*, rozdz. III.

²³ *Canabae*: przy Oescus: Gerov, *Romanizm*'t I, s. 54; przy Novae: ibidem, s. 18 nn., 28, 54 nn., *Romanizm*'t II, s. 42 i 98 nn.; idem, *Die Rechtsstellung der Untermösischen Stadt Novae*, (w:) *Akte des IV. Intern. Kongr. für griechische und lateinische Epigr.*, Wien 1964, s. 128 - 133; L. Mrozewicz, *Stellung Novae in der Organisationsstruktur der Provinz Moesia Inferior*, *Eos*, LXIX, 1, 1981, s. 105 - 118; idem, *Municipium Novae: problem lokalizacji*, (w:) *Novae — Sektor Zachodni 1976, 1978*, Poznań 1981, s. 197 - 200; S. Parnicki-Pudelko, *Canabae Novae: problem lokalizacji*, (w:) ibidem, s. 201 - 204; przy Durostorum: V. Pârvan, *Municipium Aurelium Durostorum*, *Rivista di Filologia e d'istruzione Classica*, N. S., II, 3, 1924, s. 307 - 340; przy Troesmis: R. Vulpe, *Canabenses și Troesmensenses*, *SCIV*, 3 - 4, 1953, s. 557 - 579; Em. Doruțiu-Boilă, *Castra legionis V Macedonicae und Municipium Troesmense*, *Dacia*, N. S., XVI 1972, s. 133 - 144. Dla całości zob. Mrozewicz, *Rozwój ustroju municypalnego*, rozdz. III, cf. jednak: idem, *Ze studiów nad rolą canabae w procesie urbanizacji terenów nad Renem i Dunajem w okresie Wczesnego Cesarstwa*, (w:) *Balkanica Posnaniensia*, III (w druku).

²⁴ Szczegóły: Mrozewicz, *Res municipalis w Mezji Dolnej*; idem, *Rozwój ustroju municypalnego*, wraz ze źródłami i całą dotychczasową literaturą.

²⁵ B. Gerov, *Zemevladenieto*, *passim*; idem, *Romanizm*'t, I i II, *passim*; Mrozewicz, *Rozwój ustroju municypalnego*, rozdz. II.

plemiennych, przynajmniej tego typu jak w prowincjach nadreńskich i górnodunajskich, jedynie poprzez intensywne osadnictwo rzymskie można było wytworzyć warstwę demograficzną, mogącą stanowić, poza armią i administracją prowincji, trwałe oparcie władzy rzymskiej²⁶. Osadnicy ci przybywali z różnych stron Imperium: początkowo (I wiek) przy widocznym współudziale mieszkańców prowincji zachodnich, ale zasadniczo rekrutowali się z terenów bałkańskich i bliskowschodnich, niejednokrotnie o dosyć bogatych już tradycjach rzymskich (jak np. Epir, Macedonia, Azja Mniejsza). Posługiwanie się przez tę ludność językiem łacińskim było oczywiście efektem organizacji prowincji jako łacińskiej, z łaciną jako językiem urzędowym, i wynikiem czysto praktycznych potrzeb związanych z kontaktami z armią. Tym bardziej, że w I wieku ludność napływowa osiedlała się, ze względów gospodarczych jak i ze względu na większe poczucie bezpieczeństwa, przede wszystkim w pasie naddunajskim, tj. w sąsiedztwie twierdz legionowych i auxiliarnych. Znajdujący się wśród nich obywatele rzymscy, w tym i weterani, dążyli do wyraźnego odróżnienia się od peregrynów, tworząc owe wspomniane wyżej *conventus civium Romanorum* i starając się, w miarę upływu lat, o uzyskanie dla swego osiedla, czyli dla swej gminy obywatelskiej, statusu prawnego miasta rzymskiego. Powiodło to się w przypadku pięciu ośrodków, co było z jednej strony wypadkową owych starań obywateli rzymskich (a więc musiała być ich odpowiednia liczba gwarantująca funkcjonowanie gminy rzymskiej), osiągnięcia odpowiedniego pułapu ekonomicznego i demograficznego, oraz — rzecz niebagatelna — romanizacyjnego, a z drugiej strony odgórných tendencji wzmacniania żywiołu rzymskiego poprzez jego prawne ukonstytuowanie, dla uzyskania odpowiedniego zaplecza polityki rzymskiej w prowincjach²⁷.

Źródła epigraficzne dostarczają nam imiennych informacji o około 1200 osadnikach rzymskich w ogóle (w tym, jak wskazywałem wyżej, 1/4 to osadnicy wojskowi)²⁸, oraz o większych, bezimiennych i nieokreślonych liczbowo grupach, jak: *veterani*, *cives Romani*, *vicani*, *decuriones*²⁹. Ta skromna liczba stanowi oczywiście niewielką tylko część. Dla porównania: rumuński badacz Al. Suceveanu w swej pracy o życiu gospodarczym Dobrudży w okresie antycznym liczbę jej mieszkańców szacuje na 250 - 300 tysięcy, przy czym takie rzymskie ośrodki jak Troesmis i Tropaeum Traiani liczyły według niego po mniej więcej 10 tysięcy³⁰. Daje to świadomość ryzyka, podejmowanego przy

²⁶ T. Zawadzki, *Rzym w krajach naddunajskich*, (w:) VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, I. Historia starożytna, Warszawa 1960, s. 77 - 86.

²⁷ Mrozewicz, jak wyżej, rozdz. III i V.

²⁸ Przy czym w badaniach swych wyłączyłem żywioł grecki (z nielicznymi wyjątkami) osiedlający się również w okresie rzymskim, zob. Mrozewicz, jak wyżej, rozdz. II, gdzie zestawilem całość źródeł i literatury. Por. B. Gerov, jak wyżej, przypis 21.

²⁹ Mrozewicz, jak wyżej, rozdz. II i III.

³⁰ Al. Suceveanu, *Viața economică în Dobrogea romană, secolele I - III e.n.*, București 1977.

wszelkiego rodzaju uogólnieniach, a tym bardziej przy określaniu zasięgu romanizacji i jej intensywności. Niemniej pamiętać trzeba, że osadnictwo to poświadczone jest doskonale w materiale archeologicznym, wskazującym rzeczywiście na jego intensywność.

Fakt, że zdecydowana większość spośród tych 1200 osadników wywodziła się z terenów bałkańskich i bliskowschodnich (ogólna liczba osób o proveniencji zachodniej, wraz z italską, nie przekraczała 10%), pozwala spojrzeć na problem romanizacji Mezji Dolnej od strony nieco paradoksalnej, zasygnalizowanej już przez badaczy rumuńskich: w istocie rzeczy była to romanizacja z drugiej ręki, „romanizacja wschodnia”, dokonana przez żywioł wywodzący się głównie ze wschodnich części Imperium Romanum³¹. Założyć nawet można, że zdecydowana większość osadników dolnomezyjskich nigdy nie widziała nie tylko Italii, ale nawet wysoko zromanizowanych prowincji zachodnich, nie mówiąc już o samym Rzymie.

Z drugiej strony w gronie osadników określanych mianem rzymskich znajdowała się również pewna grupa ludności pochodzenia trackiego³². Jest to jeden z ciekawszych problemów badawczych, który można rozpatrywać w kategoriach stopniowego zanikania stanu wrogości między kulturą (ludnością) tracką a kulturą rzymską, i włączania się tej pierwszej do współpracy, przy jednoczesnym modyfikowaniu, tj. romanizowaniu własnego oblicza. Źródła epigraficzne mogą dostarczyć tutaj danych dosyć istotnych: poprzez pojawienie się w nich imion trackich i ewentualne informacje o udziale ich nosicieli w życiu społecznym określonego terytorium. Osadnicy pochodzenia trackiego pojawiają się sporadycznie już w pierwszym wieku (weterani), ale powszechniejsi stają się dopiero od połowy II i w III wieku. Nie można oczywiście wykluczyć, że pewne imiona trackiej czy dackiej proveniencji stawały się z czasem modne i nadawanie ich nie miało nic wspólnego z przynależnością etniczną (np. Decebalus)³³, ale były to raczej przypadki skrajne. Zasygnalizować trzeba również możliwość odmienną, dobrze poświadczoną w źródłach. Otóż w masie osadników rzymskich wielu autochtonów, lub też trackich i geto-dackich przybyszów z sąsiednich prowincji, ukrywać się może pod imio-

³¹ Z. Gótcheva, *Romanisation „orientale” — prévisions et réalité*; Em. Condurachi, *La romanizzazione della Dacia e della Scizia Minore*, s. 63 - 78.

³² Por. Gerov, *Griechisch und Latein*; idem, *V''pros''t za romanizacijata na trakijskoto naselenije v B''lgarskite zemii*, (w:) *Etnogenezis i kulturnoto nasledstvo na b''lgarskija narod*, Sofia 1971, s. 33 - 37; Gótcheva, o.c.; Doruțiu-Boilă, *Zur Romanisierung der thrakisch-getischen...*, gdzie też wcześniejsza literatura.

³³ Por. A. Ładomirski, *Sytuacja społeczno-polityczna ludności autochtonicznej w Dacji w czasach panowania rzymskiego*, (w:) *Antiquitas III (=Acta Universitatis Wratislaviensis, No 118)*, Wrocław 1970, s. 162; przypadek taki mógł zaistnieć np. w odniesieniu do *Flaviusa Decebalusa*, weterana legionu I Italskiego: V. Božilova, *Contributions épigraphiques de Novae*, Klio, LXII, 1, 1980, s. 68 - 78.

nami rzymskimi, jakie w trakcie romanizowania się przybierali czy też otrzymywali od zromanizowanych rodziców. Dla przykładu *Iulius Dizzace* z Troesmis, a więc Trak z pochodzenia, swego syna nazwał imionami *Valerius Valens*³⁴. W Tropaeum Traiani zaś udokumentowana jest rodzina tracka, w której małżonkowie noszą imiona *Scoris Mucaporis* i *Aurelia Efterpis*, a ich dzieci to Aurelii: *Sabina*, *Valens* i *Sabinianus*³⁵. Podobnie synowie zabitego przez Kostoboków *Daizi Comozoi*: *Iustus* i *Valens*³⁶. Czasami także „trackość” rodziców przejawia się w imionach ich dzieci, jak w znanym przykładzie z Durostorum, gdzie *Valerius Marcus* nazwał trójkę swych dzieci imionami: *Decibalus*, *Seiciper* i *Mamutzis*³⁷. Przykłady takie można mnożyć, a duży odsetek (40%) osadników noszących cesarskie gentilia *Iulius*, *Claudius*, *Cocceius*, *Aelius* i *Aurelius*³⁸, pod którymi teoretycznie mogą „ukrywać się” również i przedstawiciele ludności trackiej, wskazuje na skalę problemu.

Najbardziej zresztą efektowne informacje o romanizowaniu ludności trackiej pochodzą z *vici* *Secundini*, *Quintionis*, *Ulmetum* i *Turris Mucaporis*³⁹. Jest to co prawda przypadek dosyć niezwykły, ponieważ chodzi tu o przesiedlone plemiona *Bessi* i *Lai*, które Rzymianie, zapewne właśnie ze względu na fakt ich translokacji, a być może i z innych powodów, wykorzystali do administracyjnej współpracy na równych chybą prawach⁴⁰. Świadczy o tym formuła zespołu kilkunastu inskrypcji: *veterani et cives Romani et Bessi (vel Lai) consistentes*⁴¹ oraz pojawiające się w tekstach, wśród urzędników z *vici* *Secundini* i *Quintionis*, również i imiona trackie⁴², przedstawiciele właśnie

³⁴ CIL III 6189=ISM V 185, por. D. Detschew, *Die thrakischen Sprachreste*, Wien 1957, s. 133 - 134.

³⁵ CIL III 14214, 14, por. Detschew, o.c., s. 314 - 316.

³⁶ CIL III 14214, 12, por. Detschew, o.c., s. 110.

³⁷ CIL III 7477, por. Detschew, o.c., s. 124, 284, 428 oraz A. Ładomirski, o.c., s. 167.

³⁸ Mrozewicz, jak wyżej, rozdz. II.

³⁹ S. Lambrino, *Le vicus Quintionis et le vicus Secundini*, (w:) *Mélanges Marouzeau*, Paris 1948, s. 320 - 346; D. Tudor, *Vicus Quintionis*, (w:) *Studii și cercetări științifice, filială Iași*, II 1951, s. 499 nn.; M. Munteanu, *Cu privire la organizarea sătești din Dobrogea romană*, Pontica, IV 1971, s. 125 - 136; Doruțiu-Boilă, *Zur Romanisierung der thrakisch-getschen Bevölkerung der Dobrudscha*, s. 285 - 286.

⁴⁰ Em. Condurachi, *Din istoria cotropiri române*; E. Zah, Al. Suceveanu, *Bessi consistentes*, SCIV, XXII 1971, s. 567 - 578 (gdzie cytowana jest cała wcześniejsza literatura); R. Vulpe, *Problema Lai-lor*.

⁴¹ CIL III 7524. V. Pârvan, *Fouilles d'Histria. Inscriptions: troisième série*, Dacia, II 1925, s. 241 nn.; idem, *Histria IV*, (w:) *Anuarul Academiei Române. Memoriele Secțiunii de Istorie*, București 1916, nr 24, 26; idem, *Histria VII*, (w:) ibidem, București 1923, nr 46, 49, 50, 51, 61; Lambrino, o.c.; AE 1950, 237, 238; AE 1956, 210, 211.

⁴² Ibidem. Munteanu, *Observations sur les anthroponymes des Besses dans deux villages de la Dobroudja romaine*, (w:) *Actes de la XII^e Conf. Intern. d'Etudes Classiques*, „Eireno”, București-Amsterdam 1975, s. 687 - 694.

owych Bessi i Lai. Jest to oczywiście dowodem dużej elastyczności Rzymian i ich kultury — czemu romanizacja zawdzięcza tak duże sukcesy — polegającej na aktywnym podejściu do żywiołu miejscowego, celem wykorzystania jego najbardziej twórczej części. Daje się to zauważyć również i w „rzymskim” kontynuowaniu życia osiedli autochtonicznych, spośród których kilka urosło do rangi miejskich, czy też współpartycypowało w ich powstaniu, jak np. Troesmis, Capidava, Čomakovci⁴³. Przyjść można zarazem, że w niektórych ośrodkach przedstawiciele miejscowej elity autochtonów zaakceptowali z czasem rzymskie obyczaje i porządki, stając się nawet ich gorącymi propagatorami. Podobnie bowiem jak to zaobserwować można na przykładzie innych grup ludnościowych i oni zorientowali się, że system rzymski gwarantuje im spore korzyści i pozwala utrzymać uprzywilejowaną pozycję. Zilustrować to można na przykładzie Capidavy, jeśli właściwie interpretowany jest tytuł *loci princeps* jako oznaczenie honoryfikacyjne i socjalne, podkreślające pochodzenie jego właściciela z grona tubylczej arystokracji prowincjonalnej i stojącego na jej czele (*C. Iulius Quadratus, loci princeps quinquennalis territorii Capidavensis*)⁴⁴. Wysunąć można również tezę, że przedstawiciele zromanizowanej ludności miejscowej, pełniący jakiekolwiek funkcje urzędnicze w municypiach i quasi-municypiach, wywodzili się, podobnie jak C. Iulius Quadratus czy też L. Iulius Iulianus qui et Rundacio, *quinquennalis*, z okolic Barboși⁴⁵, w prostej linii z grona owej arystokracji tubylczej, która zaakceptowała rzymski porządek. Wyjątkiem mogą być ci zromanizowani autochtoni, w przypadku których poświadczona jest kariera wojskowa.

Dająca się odnotować w źródłach spora grupa ludności pochodzenia miejscowego jest, jak sędzę, następstwem znacznych postępów osadnictwa wiejskiego na obszarze Mezji Dolnej, osadnictwa będącego domeną w znacznej mierze weteranów, ułatwionego m.in. przez wskazany wyżej brak struktur plemien-

⁴³ Troesmis: R. Vulpe, *Canabenses și Troesmensenses*; E. Doruțiu-Boilă, *Castra legionis V Macedonicae und Municipium Troesmense*; Capidava: Gr. Florescu, R. Florescu, P. Diaconu, *Capidava. Monografia arheologică*, I, București 1958; M. Munteanu, *Cu privire la organizarea administrativă a teritoriului Capidavens*, Pontica, III, 1970 (gdzie cytowana jest cała wcześniejsza literatura); Doruțiu-Boilă, *Zur Romanisierung der thrakisch-getischen Bevölkerung*, s. 285; Čomakovci: H. Vetters, *Dacia Ripensis*, Wien 1950, s. 14 - 15; T. Ivanov, *Prinos k'm proučvanija na antičnija grad pri Čomakovci*, (w:) *Izsledovanija v čest na K. Škorpil*, Sofija 1961, s. 255 - 269; V. Velkov, *Cities in Thrace and Dacia in Late Antiquity*, Amsterdam 1977, s. 89; Gerov, *V"pros"ta romanizacijata*, s. 37.

⁴⁴ CIL III 12491 = Gr. Florescu, R. Florescu, P. Diaconu, o.c., s. 16 - 21 = ISM V 77 (i s. 103 - 104); por. Em. Popescu, *Aspecte de colonizări și romanizări în Dacia și Scythia Minor în lumină unor inscripții din muzee bucureștene*, (w:) *Studii Clasice*, IX, 1967, s. 181 - 202; Munteanu, Pontica, III, 1970, s. 211 - 212.

⁴⁵ ISM V 296 (i s. 306), por. Detschew, o.c., s. 405.

nych⁴⁶. Ci nosiciele kultury rzymskiej i szczególnie gorliwi jej propagatorzy, nie mając specjalnych możliwości wybicia się w organizacjach miejskich⁴⁷, tym chętniej udawali się na wieś, gdzie wśród rzeszy ludności miejscowej zajmowali natychmiast pozycję uprzywilejowaną. Jednocześnie zamieszkiwanie weteranów, jak również i innych przedstawicieli świata rzymskiego, na wsi dawało dużą możliwość bezpośredniego oddziaływania na ludność autochtoniczną, której domeną była przecież wieś. W skali szczególnie intensywnej osadnictwo rustykalne⁴⁸ udokumentowane jest w zachodniej części prowincji, między rzekami Ciabrus i Iatrus, ale przede wszystkim na obszarze Dobrudży, z tak charakterystycznymi ośrodkami jak wici Quintionis, Secundini, Ulmetum wieloma innymi⁴⁹. Zarazem bliskie sąsiedztwo miast greckich, czy też konkurencyjność kultury greckiej w ogóle, nakazały obywatelom rzymskim zorganizować się we własnych *conventus*, co podkreślało ich rzymskie znaczenie. Widoczne jest to na przykładzie tych wspomnianych vici, jak i szczególnie w falcie wyodrębnienia się *regio Histriae*, jako niezależnej od greckiego miasta Histrii organizacji, z własnymi kapłanami, urzędnikami i z własną radą. *Regio Histriae* stanowiła bowiem terytorialną organizację samorządową (quasi-municypalną) obywateli rzymskich, co zmanifestowało się wyraźnie w użyciu w jednym z tekstów zwrotu: *consist(it) r(egione) Hist(ri) muneraque fecit Histro in oppido arc(ho)ntium et aediliciu(m) et sacerdotium*⁵⁰. Wyraźne wyodrębnienie się w źródłach górnych warstw wiejskich vici, odgrywających istotną rolę w procesie romanizacji, jak i zdecydowanie rustykalny charakter osadnictwa rzymskiego w Moesia Inferior, uzasadniają zaliczenie ich do arystokracji municypalnej, jako że w sensie formalnym dążyli oni do nadania swym osadom paramiejskiej organizacji i wyglądu⁵¹.

Rozwój osadnictwa rzymskiego, a w szczególności powstanie dużych

⁴⁶ Zawadzki, o.c.; por. J. Kolendo, *Miasta i terytoria plemienne w prowincji Mezji Dolnej w okresie wczesnego Cesarstwa*, (w:) *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 45 - 68 (= *Archeologia*, XXVI, 1975, s. 83 - 94).

⁴⁷ Na ten temat zob. L. Mrozewicz, *Munizipalaristokratie in Moesia Inferior*, *Eos*, LXX, 2, 1982, s. 299 - 318.

⁴⁸ O osadnictwie wiejskim w Moesia Inferior zob. Gerov, *Romanizm* I i II, *passim*; idem, *Zemseladenieto v rimska Trakija i Mizija*, *passim*; Zawadzki, o.c.; A. G. Poulter, *Rural communities (vici and komai) and their role in the organisation of the Limes of Moesia Inferior*, (w:) XII Int. Congress of Roman Frontier Studies, Oxford 1980, s. 729 - 744; Munteanu, *Cu privire la organizarea sătești din Dobrogea romană*; Mrozewicz, *Rozwój ustroju municypalnego*, rozdz. II, III.

⁴⁹ Munteanu, jak wyżej.

⁵⁰ CIL III 12489; St. Constantinescu, *Un monument epigraphic de la Gîrlăciu (r. Hirşova, reg. Constanța)*, *SCIV*, IX, 1958, s. 349 - 355; Gr. Florescu, *Două documente epigrafice în legătură cu organizarea quasi-municipale a comunelor rurale (territoria) romane*, *SCIV*, IX, 1958, s. 337 - 348.

⁵¹ Mrozewicz, *Munizipalaristokratie in Moesia Inferior*, *passim*.

skupisk obywateli rzymskich, znalazł niejako swe ukoronowanie w powstaniu miast o prawnym statusie kolonii i municypium. Z powstaniem zaś miast integralnie związane było wykształcenie się prężnej ekonomicznie i kulturowo warstwy *possesores*, zdolnej przejąć na siebie kosztowne municypalne *honores* i *munera*. Warstwa ta stała się, obok armii i administracji prowincji, najaktywniejszym orędownikiem szeroko rozumianej rzymskości. To właśnie ta warstwa mieszkańców prowincji była najbardziej zainteresowana w utrzymaniu rzymskiego porządku, bo zapewniał jej poważne korzyści, a przede wszystkim dawał poczucie dużej swobody i niezależności i uprzywilejowaną pozycję w stosunku do innych mieszkańców prowincji. Aspiracją tej arystokracji było nadanie jej miastom jak najbardziej rzymskiego wyglądu, upodobnienia ich do samego Rzymu. Akurat w przypadku czterech municypiów twierdzenia te oparte mogą być, ze względu na niktłe zaawansowanie prac archeologicznych, głównie na porównaniach z ośrodkami w innych prowincjach, ale już *colonia Ulpia Oescus*, której centrum odkopano w istotnych fragmentach, daje świadectwo rzeczywistych dążeń jej mieszkańców do spełnienia wymogów — również od strony wizualnej — miasta rzymskiego⁵². Romanizacyjne oddziaływanie arystokracji municypalnej wzmacniało się również poprzez jej instytucjonalne zorganizowanie się w skali całej prowincji, co manifestowało się w *concilium provinciae*, mającym swą siedzibę w Troesmis, ze stojącym na jego czele kapłanem kultu cesarskiego (*sacerdos provinciae*)⁵³. Poświadczone zaś źródłowo związki arystokracji dolnomezyjskiej z jej odpowiednikami w innych prowincjach — co było następstwem tworzenia się, jak sądzę, warstwy ponadregionalnej — wzmacniało jej motywację do propagowania kultury rzymskiej⁵⁴.

Warto przy tym wskazać, że arystokracja municypalna w Mezji Dolnej w większości swej wywodziła się, podobnie jak i pozostali osadnicy, z terenów bałkańskich i bliskowschodnich. Przedstawiciele jej, co do których można zaryzykować przypuszczenie, że przywędrowali na te tereny z Italii lub z prowincji zachodnich, stanowili odsetek znikomy, nie przekraczający 5%. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że w większości swej arystokracja municypalna rekrutowała się spośród osadników cywilnych; przedstawiciele tzw. osadników wojskowych występują w jej gronie w liczbie niewielkiej (ok. 7%), co jest dosyć istotne z punktu widzenia romanizacji i jej ciężaru

⁵² T. Ivanov, *Eskus v svetlinata na poslednite proučvanija*, (w:) Sbornik Arheološki otkritija v B'lgarija, Sofija 1957, s. 113 - 132; idem, *Arheologičeskie issledovanija antičnogo goroda Ulpia Esk*, Sovetskaja Archeologija, VIII, 1, 1964, s. 221 - 241; idem, *Die neusten Ausgrabungen in Oescus*, Das Altertum, XXIII, 1, 1977, s. 40 - 48.

⁵³ CIL III 6170 = 773 = ISM V 151; CIL III 7506 = ISM V 194; por. J. Deininger, *Die Provinziallandtage der römischen Kaiserzeit von Augustus bis zum Ende des 3. Jahrhunderts n. Chr.*, München 1965, s. 120.

⁵⁴ Mrozewicz, jak przypis 51.

gatunkowego, podobnie jak i awans do *ordo equester* niektórych członków tej warstwy⁵⁵.

Tak więc w procesie długiego rozwoju *romanitas* wykształcenie się miast rzymskich i wyodrębnienie się w związku z tym arystokracji municypalnej było swego rodzaju ukoronowaniem, zwieńczeniem romanizacji. Sprawą oczywiście odrębną pozostaje kwestia intensywności tego procesu, a więc stopnia nasycenia świadomości zarówno jednostek jak i szerszych warstw społecznych rzymskim modelem kulturowym. Zgodzić się raczej trzeba ze stanowiskiem tych badaczy, którzy wskazują na powierzchowność romanizacji przede wszystkim w sensie zasięgu demograficznego: miejscowa bowiem ludność tracka w swym zrębie zasadniczym pozostała nie tknięta i niewrażliwa na procesy romanizacyjne lub też zaledwie nimi muśnięta⁵⁶. Podkreślić przy tym jednak trzeba, że w znacznej mierze twierdzenia te pozostać muszą w sferze hipotez, gdyż akurat ta część mieszkańców prowincji nie pozostawiła po sobie źródeł, które by pozwoliły na dokładniejsze ustosunkowanie się do sygnalizowanego w tytule pracy problemu.

Obok wskazanych powyżej takich przejawów romanizacji jak stosowanie języka łacińskiego, łacińskiej antroponomastyki i wykształcenie samorządowych rzymskich struktur organizacyjno-prawnych włącznie z miastem, za najwyraźniejsze odbicie nasycenia świadomości rzymską kulturą uznać wypada religię⁵⁷. Wydaje się przy tym, że w sferze doznań religijnych romanizacja przybierała najbardziej trwałe charakter, co szczególnie odnosi się do kultów poświęconych w formie *interpretatio Romana*. Jeśli bowiem pomniki ku czci oficjalnych bóstw rzymskich, tj. np. Trójcy Kapitońskiej, cesarza i Romy fundowane były przede wszystkim przez urzędowych niejako przedstawicieli romanizacji, jak żołnierzy w służbie czynnej, urzędników administracji prowincjonalnej i przedstawicieli arystokracji municypalnej⁵⁸, tak kultury wschodnie i miejscowe, w postaci mniej lub więcej zromanizowanej (*interpretatio Romana*) czczone były przez ogół mieszkańców prowincji (szczególnie w kręgach wiejskich). Przyjmowanie zaś do lokalnego panteonu tych kultów, w tym przede wszystkim trackich, wzmacniało oddziaływanie kultury rzym-

⁵⁵ Wszyscy z Oescus: CIL III 7429 = 753 (Iulius Capito), CIL III 14 211,2 = B. Gerov, *Romanizm*'t II, nr 364 (M. Titius Maximus), V. Beševliev, *Epigrafski prinosi*, Sofija 1952, nr 84 (C. Valerius Plautianus i C. Valerius Valentinus), T. Ivanov, *Die neuesten Ausgrabungen in Oescus*, s. 48 (T. Flavius Valentinus), B. Gerov, *Die Invasion der Carpen im Jahre 214*, (w:) *Acta of the V Epigraphic Congr.*, s. 431 (T. Aurelius Flavinus). Beševliev, o.c., nr 101: Gerov, *Romanizm*'t, II, nr 776 (Aelius Valentinus); Gerov, ibidem, nr 316 (T. Iulius Saturni[nus]); nr 337 (Appollonianus).

⁵⁶ Zob. Gerov, *Griechisch und Latein in den Ostbalkanländer*; idem, *V''pros*'t za romanizacijata na trakijskoto naselenije v b'lgarskite zemi; Góteheva, o.c.

⁵⁷ Czarnowski, o.c.

⁵⁸ Mrozewicz, *Rozwój ustroju municypalnego*, rozdz. IV, V; idem, *Munizipalaristokratie in Moesia Inferior*, s. 310 - 312.

skiej, czyniąc ją bliższą ludności miejscowej⁵⁹. Warto przy tym podkreślić, że kultury trackie w formie zromanizowanej pielęgnowane były zarówno przez ludność pochodzenia trackiego, jak i napływową, której przedstawiciele posługiwali się niejednokrotnie czysto łacińskimi imionami⁶⁰.

Są to niektóre aspekty romanizacji Moesia Inferior. Niewątpliwie należy wziąć tu także pod uwagę szeroko rozumiane budownictwo, architekturę rzymską, plastykę (np. nagrobkową)⁶¹, organizację administracyjno-gospodarczą prowincji, zdobycze cywilizacyjne i wiele innych przejawów życia rzymskiego czy rzymskopodobnego, które mogłyby w jakikolwiek sposób wpływać na akceptowanie przez ludność podbitą i napływową szeroko rozumianej *romanitas*.

Zdecydowana większość przedstawionych tu zagadnień sprowadza się, rzecz jasna, do postulatów badawczych, do wskazania na konieczność podjęcia nader szczegółowych studiów, które mogłyby rzucić wiele, jak sądzę, nowego światła na problem, zbyt schematycznie czasami rozumianej, romanizacji. Powyższe natomiast spostrzeżenia uzasadniają, wydaje się, wysunięcie tezy, że romanizację w Mezji Dolnej rozpatrywać należy przez pryzmat następujących zagadnień:

— rozwoju rzymskich gmin obywatelskich od osiedlania się pierwszych osadników rzymskich aż do wykształcenia się miast o statusie *colonia* i *municipium*, miasta te, jako gminy *civium Romanorum* o najwyższym stadium rozwoju, wzorowane na samym Rzymie, stanowiły zarazem kulminacyjny etap romanizacji;

— roli romanizacyjnej i miastotwórczej armii rzymskiej;

— komponentów romanizacji, tj. wzajemnego oddziaływania na siebie kultur: greckiej, trackiej i rzymskiej;

— tzw. „romanizacji wschodniej”.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że szczególne usytuowanie Moesia Inferior, bo na styku kultur greckiej i rzymskiej, czyni, iż właśnie ta prowincja może spełniać rolę swego rodzaju probierza romanizacji w świecie grecko-rzymskim.

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (Poznań)

⁵⁹ O kultach w Moesia Inferior zob. J. Todorov, *Paganizm't v Dolna Mizija*, Sofia 1928; Z. Gótcheva, o.c.

⁶⁰ E.g. ozeicieł Sabaziusa z okolie Montany o łacińskim imieniu Caesitius: Al. Milčev, *O kulte Sabazija v Nižnej Mezii i Frakii*, VDI, 2, 1977, s. 59.

⁶¹ Por. F. Knoke, *Die Romanisierung der Rheinlande im Spiegel der Bildkunst*, Der altsprachliche Unterricht, XII, 1969, s. 94 nn.

ROMANISIERUNG DER PROVINZ MOESIA INFERIOR EINE PROBLEMSKIZZE

Zusammenfassung

Der Bericht ist eine Darlegung einer Reihe von Forschungspostulaten im Bereich der Romanisierung der Provinz *Moesia Inferior* (I.-III. Jh.). Der Verfasser meint, daß die Romanisierung in dieser Provinz unter folgenden Gesichtspunkten betrachtet werden mußte:

- der Entwicklung römischer Bürgergemeinden von der Niederlassung der ersten römischen Ansiedler an bis zur Herausbildung der Städte mit dem Status *colonia* und *municipium*; diese Städte als Gemeinden *civium Romanorum* mit dem höchsten Entwicklungsstadium, die Rom als Vorlage hatten, stellten zugleich die höchste Etappe der Romanisierung dar;

- der romanisierenden und städtebildenden Funktion der römischen Armee;

- der Bestandteile der Romanisierung, d.h. der gegenseitigen Einwirkung der griechischen, thrakischen und römischen Welt;

- der sog. „östlichen Romanisierung“.

Mehr eingehende Untersuchungen zu diesem Thema hat der Verfasser in seiner Dissertation *Die Entwicklung der Munizipalverfassung und Fortschritte in der Romanisierung in Moesia Inferior*, Poznań 1982 (in polnischer Sprache, mit Zsfg.), sowie in einigen Aufsätzen, die in den Zeitschriften *Archeologia* und *Eos* gedruckt sind, dargestellt.